

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, piątek 9 marca 1945

Nr 6

## Demokracja musi być silna

Po smutnych doświadczeniach rządów ozonowych, a zwłaszcza po krwawej okupacji hitlerowskiej, przytłaczająca większość naszego narodu zdecydowanie odrzuciła możliwość powrotu do ustroju faszystowskiego i stanęła na gruncie demokracji.

Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, jaka ma być ta demokracja. Są i tacy, którym się zdaje, że demokracja, to taki ustrój, w którym „każdy robi, co chce”.

Demokracja dosłownie oznacza ludowładztwo. Demokratycznym jest więc taki ustrój, w którym większe warstwy społeczne mają wpływ na rządy w państwie, w którym władze państwowe odpowiedzialne są przed narodem, a nie „przed Bogiem i historią”, jak było za czasów ozonowej „konstytucji” z kwietnia 1935 r.

W ustroju prawdziwie demokratycznym bezpośredni udział w rządach państwem biorą najszersze masy chłopów, robotników, inteligencji.

Taki ustrój wprowadzany jest dziś w Polsce.

Mówiąc o demokracji, należy pamiętać o jednej istotnej różnicy między demokracją przedwojenną i dzisiejszą. Demokracja przedwojenna, przez formalistyczne pojmowanie wolności słowa i zrzeszeń, dopuszczała do powstawania organizacji faszystowskich, które w pierwszym rzędzie za cel sobie stawiały obalenie właśnie ustroju demokratycznego.

Tak dokonał się przewrót faszystowski we Włoszech, tak doszedł do władzy Hitler w Niemczech, tak powstały rządy faszystowskie w szeregu innych państw, m. in. w Polsce.

W innych krajach, np. we Francji, faszystów wprowadzić do rządów nie doszedł, ale, wykorzystując słabość i błędy partii demokratycznych, rozłożył państwo francuskie i przygotował je do klęski i kapitulacji wobec Niemiec.

Demokracja, która rodzi się po zwycięstwie nad Niemcami w krajach europejskich, wyciągnęła wszystkie wnioski ze straszliwej lekcji, którą dała jej historia. Będzie się ona pod jednym względem różniła zdecydowanie od przedwojennych. Demokracja obecna nie będzie słaba, będzie silna.

Dzisiejsza demokracja dopuszcza swobodę rozwoju wszystkich kierunków politycznych, z wyjątkiem tych, które za cel mają obalenie demokracji.

Te elementy, którym się marzy pod płaszczykiem swobod demokracji powrót do faszystowskiej roboty przedwojennej, niech zapamiętają: demokracja polska potrafi być bezwzględna wobec każdego swego wroga.

Inaczej być nie może. Obóz polskiej demokracji zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności wobec narodu, która spada w tej chwili na niego. Straszliwe dzieje okupacji, która była wynikiem rządów ozonowych, uczą nas, że powtórne dopuszczenie reakcji do władzy grozi w konsekwencji wyniszczeniem narodu. Demokracja polska, która nie umiała w 1918 roku utrzymać władzy w ręku, po raz drugi błędnie nie popełni.

## Hold poległym z dowództwa AL

W czasie powstania warszawskiego pod gruzami jednego z domów na Starym Mieście zginęli członkowie warszawskiego dowództwa Armii Ludowej. Po oswobodzeniu Warszawy członkowie Rządu Tymczasowego złożyli hold ich pamięci. PPR zajęła się odnalezieniem zwłok. W tych dniach zwłoki bohaterów będą uroczyście pochowane.

## Walki na przedpolu Gdańska

### Bytów, Kościerzyna i Pelplin zajęte — Wojska radzieckie przekroczyły granice b. Wolnego Miasta

MOSKWA, 8. 3. Wojska 2 Frontu Białoruskiego, kontynuując natarcie, zajęły miasta Bytów i Kościerzynę — ważne węzły komunikacyjne i silne punkty oporu obrony Niemców na drodze ku Gdańskowi, jak również przeszło 300 innych miejscowości, m. in. Pelplin, Rajkowy, Swarżyn, Grabówko, Kaliska.

W dniu 7 marca wojska radzieckie wzięły do niewoli przeszło 2 000 jeńców.

W kierunku Szczecina na północny zachód i na zachód od m. Starogrodu wojska radzieckie wśród ciężkich walk oczyszczały z Niemców wschodni brzeg Odry i zajęły przeszło 60 miejscowości, w tej liczbie Lörenzin, Christienberg, Augustwalde, Barenbruch, Kublenk, Reckow, Kolow, Zinzlow, Brennerheide.

Wzięto tu do niewoli przeszło 3 000 jeńców.

Na Węgrzech — na północny wschód i na południe od jeziora Balaton wojska radzieckie w dalszym ciągu odpięły natarcia znacznych sił piechoty i czołgów przeciwnika. Na pozostałych odcinkach frontu działalność zwiadowcza i w szeregach punktów walki o znaczeniu lokalnym.

Dnia 7 marca zniszczono 116 czołgów i strącono 39 samolotów nieprzyjacielskich.

\* \* \*

Moskwa, 8. 3. Wojska 2 Frontu Białoruskiego w dalszym ciągu pomyślnie rozwijały natarcie. Piechota radziecka, poparta przez czołgi i artylerię zaatakowała m. Kościerzynę —

silny punkt oporu Niemców w bliskim sąsiedztwie Gdańska. Żołnierze radzieccy wdarli się do miasta i po zaciętych walkach ulicznych zdobyli je. Uporczywe walki toczyły się również na przedmieściach Bytowa. Miasto to jest ważnym węzłem komunikacyjnym na Pomorzu; zbiegają się w nim trzy linie kolejowe, i kilka szos. Trzymając w rękę Bytów, Niemcy swobodę manewrowania swymi wojskami. Żołnierze radzieccy, którzy podeszli do miasta, ścignęli na siebie 10 następujących po sobie kontrataków przeciwnika. Tymczasem szybkie oddziały dokonały manewru oskrzydającego i zadały rękowi cios z północnego zachodu. W wyniku ciężkiej walki opór Niemców został złamany. Resztki rozbitej załogi przeciwnika cofnęły się w nieładzie.

Wojska frontu, przewyżczając zalesiony teren i pola minowe oraz przełamując obronę przeciwnika, usiłującego powstrzymać je pomiędzy jeziorami, posunęły się o 20 km naprzód. W rejonie miejscowości Stangenwalde Niemcy rzucili do przeciwnatarcia czołgi. Oddziały czołgowe radzieckie zniszczyły przy tym 13 czołgów przeciwnika i wyparły Niemców ze Stangenwalde, położonego w odległości 20 km na południowy zachód od Gdańska. W ciągu dnia straty Niemców wynosiły tu ponad 3 000 zabitych. Zniszczono 42 czołgi i działa gąsienicowe przeciwnika. Zdobyto 6 samolotów, 3 transporty kolejowe z materiałem wojennym i dużą ilość uzbrojenia. Do niewoli dostał się dowódca niemieckiej brygady rezerwowej „Hermann Goering” pułk. Meier wraz ze sztabem.

W kierunku Szczecina wojska radzieckie kontynuowały natarcie. Oddziały kolejowe i piechota, posuwając się wzdłuż linii kolejowej i szos prowadzących do m. Altdamm, wyparły Niemców z szeregu miejscowości. Zaciekle walki toczą się w odległości 5 km na wschód od Altdamm. Niemcy usiłują miasto to, osłaniające Szczecin, utrzymać w swoich rękach. Wojska radzieckie, nacierając w północnym kierunku między jeziorem Madü i Odrą, posunęły się o 15 km naprzód. Zajęto szereg silnie umocnionych punktów. Cofający się pod ciosami wojsk radzieckich przeciwnik ponosi duże straty w ludziach i mechanicznych środkach walki. Wedle prowizorycznych danych zdobyto tu 5 dział gąsienicowych, 74 działa polowe, ponad 100 miotaczy min, 300 karabinów maszynowych itp. W mieście Stepentz, zajęтым wczoraj przez wojska radzieckie, zdobyto 23 parowozów, przeszło 500 wagonów kolejowych i cystern, kilka barek oraz składy z uzbrojeniem i prowiantem.

Na Węgrzech na północny wschód i południe od jeziora Balaton przeciwnik na wąskim odcinku ponowił wczesnym rankiem swoje ataki. Niemcy rzucili do walki znaczne siły piechoty i czołgów. Potężnym ogniem ze wszystkich rodzajów dział i kontratakami oddziały radzieckie odpięły natarcie Niemców. W toku zaciętego boju padło przeszło 2 000 niemieckich żołnierzy i oficerów. Ponadto zniszczono 48 czołgów i dział gąsienicowych.

## W kilku wierszach

Z Bukaresztu donoszą, że wicepremier rumuński Tatarescu zachowa w nowym rządzie rumuńskim tekę ministra spraw zagranicznych.

\* \*

Włochy nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją. Pierwszym posłem Czechosłowacji w Rzymie mianowano Wl. Vanka.

\* \*

Oddziały 19-tej dywizji indyjskiej w Birmie, dotarły na odległość 6 km od Mandalay. Drogi odwrotu Japończyków, które im jeszcze pozostały, są poważnie zagrożone.

\* \*

W Zakopanem prowadzi ożywioną działalność artystyczną i kulturalną Związek Pracowników Sztuki. W teatrze odbywają się codziennie imprezy koncertowe.

## Wojska sprzymierzonych sforsowały Ren

### Bonn i Krefeld zajęte — Zagłębie Ruhry pod ostrzałem artylerii

Londyn, 8. 3. (Polpress). Wojska sojusznice dotarły do Renu na odcinku od Koblencki po Duisburg. Pod Bonn czołwki sojusznice również osiągnęły Ren. W ciągu 10-ciu godzin wojska alianckie posunęły się od 60 do 100 km. Czołwki wojsk alianckich znajdują się w odległości 20 km od Koblencki. Pierwsza armia amerykańska posuwa się w kierunku na południe od Koblencki i zabrała do niewoli 1 000 żołnierzy niemieckich. 1 250 samolotów alianckich bombardowało Hamburg, Harburg, Dessau i Szlegwig-Holsztyn. Berlin bombardowano 16-tą noc z rzędu.

Londyn, 8. 3. (Polpress). Kolonia wyglądem swoim przypomina obecnie zburzony Stalingrad. Wille pomiejskie są opuszczone, a w całym mieście nie ma domu, któryby nie wymagał naprawy. Wszędzie rzuca się w oczy ogromne zniszczenie. Żołnierze niemieccy stracili ducha, brak im amunicji.

W Krefeld znajduje się jeszcze 170 000 mieszkańców. Miasto zdobyły wojska pancerne. Ludność siedzi jeszcze w schronach.

Londyn, 8. 3. (Polpress). Kolumna czoł-

gów 3 armii amerykańskiej dotarła do brzożgu Renu na północny zachód od Koblencki. Część czołgów amerykańskich znajduje się już 50 km poza liniami niemieckimi. Pierwsza armia amerykańska na południe od Kolonii przecięła drogę, prowadzącą z Kolonii do Bonn. Cafe Zagłębie Ruhry znajduje się pod ostrzałem artylerii.

MOSKWA, 8. 3. (Polpress). Wojska alianckie wkroczyły do miasta Bonn, położonego nad Renem na północ od Koblencki. Miasto Bonn jest wielkim ośrodkiem przemysłowym, jednym z największych węzłów komunikacyjnych w zachodnich Niemczech oraz bardzo poważną bazą zaopatrzeniową.

LONDYN, 8. 3. Jak donosi korespondent agencji Reuters oddziały wojsk sprzymierzonych, znajdujące się pod dowództwem gen. Hodgesa, wczoraj w ciągu dnia sforsowały Ren na południe od Kolonii. W wyniku tej szybkiej operacji wojska alianckie utworzyły na wschodnim brzegu rzeki silny przyczółek. Niemcy nie stawiali prawie żadnego oporu. Zdobyto składy niemieckie z materiałami wojennymi.

## Sukcesy sojuszników w północnych Włoszech

Rzym, 7. 3. — 5 armia aliancka we Włoszech osiągnęła ostatnio znaczny sukces lokalny w rejonie na południowy zachód od Bolonii. Po krótkim przygotowaniu artyleryjskim przełamano linie obronne nieprzyjaciela, zajmując miejscowości Castell dell Nuovo i 4 wyżyny,

z których dużą wagę strategiczną posiada wyżyna Monte della Croce.

Oddziały 5 armii posunęły się tu o 8 km naprzód i wzięły do niewoli 1 200 żołnierzy niemieckich. W walce tej odznaczyła się szczególnie amerykańska 10 dywizja góraska.

## Nowa straszliwa zbrodnia hitlerowców

### Wzięci do niewoli żołnierze polscy — spaleni żywcem

Agencja „Polpress” donosi, że w miejscowości Liebenburg na Mazurach znaleziono w szopy 32 napółzwęglone ciała. W toku badań wyjaśniono, że są to ciała polskich żołnierzy jednego z oddziałów, który w nocy z dnia 31 stycznia na 1 lutego w bohaterskiej walce z Niemcami został otoczony przez przeważające siły niemieckie i wzięty do niewoli. Wycofując się z Liebenburgu, Niemcy związali polskich żoł-

nierzy drutem kolczastym, obłali benzyną i zamknęli w szopie, która następnie podpalili. Na ciałach nowych ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa można zauważyć liczne ślady walki.

Niemcy zabrali pomordowanym wszelkie dokumenty i dlatego niemożliwe jest stwierdzenie tożsamości ofiar.

Ciała ofiar zostały pochowane w jednej wspólnej mogile.

## Zmiany na wyższych stanowiskach w Armii i administracji

Warszawa, 8. 3. Dotychczasowy prezydent miasta st. Warszawy został mianowany zastępcą dowódcy Wojska Polskiego dla spraw polityczno-wychowawczych w miejsce gen. dyw. Zawadzkiego, który objął stanowisko wojewody śląskiego.

Prezydentem m. st. Warszawy zamianowano ob. Solowińskiego.

## Widmo głodu w Niemczech

Sztokholm, 8. 3. Agencja hitlerowska — niemieckie biuro informacyjne podaje zarządzenie niemieckiego ministra rolnictwa o wykorzystaniu karmy bydłowej dla wyż-

wienia ludności. Zarządzenie to stoi w związku z utratą wschodnich terenów rolniczych. Poza tym zarządzono zostało ponowne zmniejszenie ilości drobnych zwierząt domowych, królików, ptactwa itd., dopuszczonych do chowu w gospodarstwach rolnych.

## Pomoc dla Warszawy

Ostatnio przybył do Warszawy pierwszy transport składanych domów drewnianych w liczbie 500. Domy te zostały podarowane Warszawie przez Związek Radziecki. Jednocześnie przybyli radzieccy inżynierowie i technicy, którzy obejmą kierownictwo przy montowaniu tych domków. Każdy domek składa się z dwóch do trzech pokoi i montaż jego trwać będzie od 4—5 dni.



# Zwycięski powrót

## Wojsko polskie w Bydgoszczy

Wczorajsze uroczystości wojskowe w Bydgoszczy dały ludności miasta sposobność zmanifestowania swych gorących uczuć dla odrodzonej Armii Polskiej.

Dzień był mroźny. Od rana nad miastem unosiła się mgła. Padał drobny śnieg. Nisko zwisające chmury rozproszyły się jednak szybko i radośnie wyjrzało z poza nich wiosenne słońce. W kierunku Starego Rynku, gdzie rozpoczął się miały uroczystości, podążały ze wszystkich stron gromady ludzi. Szli nacieszyć się widokiem polskiego mundurku, błyskiem polskich szabel. Po sześciu bezmała latach pragnęli wchłonąć w duszę wspaniały obraz pierwszej na ulicach Bydgoszczy defilady Wojska Polskiego.

Z każdą minutą gęstnieją na chodnikach tłumy. Stają się bardziej zwarte. Twarze ludzi skupione; w spojrzeniach płoną błyski dawno nie oglądanego uniesienia. W rękach wielu kobiet wiązanki kwiatów.

### Na Starym Rynku

Minęła godzina dwunasta. Z bocznymi ulic wlewają się na Stary Rynek nowe fale mieszkańców: to przypliwają ci, dla których faszystowski oprawca budował piece krematoryjne na Majdanku i w Oświęcimiu, komory gazowe w Dachau; to przybywają ci, dla których przestrzenia życiową miały stać się na długie lata obozy w Palmirach, pod Gdańskiem i w Oranienburgu. Przeważali i teraz przychodzą ze wszystkich ulic wolnej Bydgoszczy powitać w murach swego miasta dywizję drugiej Armii Polskiej.

Na gmachu Zarządu Miejskiego na olbrzymim płótnie biało-amarantowym dumny znak Białego Orła. Łopoczą na wietrze sztandary. Zieleń i kwiaty przyozdabiają ołtarz polowy. Z boku stoi prosta drewniana trybuna. W pobliżu zwartymi oddziałami stoi wojsko. Padają twarde, urywane słowa komendy. Stary Rynek wypełnia się. Mrowie ludzkie zalega ulice i trotuary, wypełnia okna i balkony. Ludzie stają na podmurowaniach domów, czepiają się rozbitych futryn; byle lepiej zobaczyć tych, co w mundurach polskich, z orłkami na rogatywce przynoszą z sobą realną treść nowej, demokratycznej rzeczywistości polskiej.

Gromada chłopców z biało-czerwonymi chorągiewkami stanęła na cokole zwalonego pomnika starego Fryca. Napięcie w tłumie rośnie. Nadjeżdżają samochody. W otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych idzie ku ołtarzowi generał polski. Orkiestra gra hymn narodowy. Nieśmiertelna melodia mazurek Dąbrowskiego rozbrzmiewa na tym samym miejscu, gdzie przed niewiele czasu tygodniami rozlegał się w ciszy butny krok niemieckiego żandarma.

Stojąca obok mnie kobieta mówi z głębokim wzruszeniem:

— Nareszcie... Czekaliśmy tyle lat... Wyplakaliśmy za nimi oczy w bezsenne noce. Może i mój syn wróci jeszcze...

Rozpoczyna się Msza święta. Cichną szepty. Tłumy zamierają w bezruchu. Następują przemówienia.

Radosnym rytmem uderzają serca. Płyną łzy... Przemawiają przedstawiciele

le władz i społeczeństwa, reprezentanci stronnictw politycznych i Centralnej Komisji Związków Zawodowych i Komwoju ó tragicznych latach okupacji i o zespołnieniu wszystkich sił do walki z hitleryzmem. Przemawia o bojowym braterstwie broni Polakami oficer sojusznicy Armii Radzieckiej. Każde przemówienie witane jest burzą długo nie milknących oklasków. Padają żywiołowe okrzyki:

„Niech żyje Wojsko Polskie!”

„Niech żyje sojusznicza Armia Czerwona!”

„Niech żyje Marszałek Stalin!”

„Niech żyje Rząd Tymczasowy!”

„Niech żyją Prezydent KRN, Premier Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej i Naczelnny Wódz Wojska Polskiego!”

### Defilada na ul. Gdańskiej

A potem defilada na ulicy Gdańskiej. Niewielka trybuna. Portret wodza Związku Radzieckiego — Marsz. Stalina i przybrane zielenią portrety Prezydenta KRN — B. Bieruta, Premiera — E. Osóbki-Morawskiego i Naczelnego Wodza WP generała broni M. Roli-Zymierskiego. Łopoczą sztandary polskie i czerwone flagi państwowe Związku Radzieckiego. Gęste szpalery ludzi stoja na całej trasie przemarszu. Żołnierze i oficerowie mają kwiaty przypięte do mundurów.

Twardy rytmiczny stukot kroków. Obok trybuny, na której odbiera defiladę gen. Nałęcz-Debicki, stoja zwartą masą dzieci bydgoskie.

Sztandary pułkowe chylą się przed generałem. Jednolity okrzyk na cześć wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski — wstrząsa powietrzem. Ludzie obnażają głowy.

Kobiety nie potrafią zapanować nad sobą. Duma i wzruszenie rozpięra piersi każdego z nas. Migocą w promieniach marcowego słońca ostrza bagnatów.

A potem działa, moździerz, jednolity szum rozdygotanych motorów. Przeciąga kolumna samochodów. Ludność ze zdziwieniem ogląda wielką ilość różnych rodzajów broni. Spokojne, jasne, wierne spojrzenia żołnierskie kierują się ku trybunie. Generał salutuje.

Tak. Oto przyszedł ci, który w okresie okupacji nie szła z „bronią u nogi” — według zlecenia emigracyjnego „rządu” w Londynie, ale dla których walka zbrojna była treścią życia. Droga do odzyskania niepodległości. Oto przyszedł wolni, do wolnej Bydgoszczy — po długim okresie cierpień ludu polskiego: Żołnierze Nowej Polski — Armia Demokracji. Przed pięćmiu i pół laty odchodzili stąd, rozbici niemiecką przemocą, zdradzeni i oszukani przez tych, którzy wydali kraj na pastwę wroga. Dziś powracają uzbrojeni od stóp do głów przez potężnego sojusznika radzieckiego, aby wziąć czynny udział w ostatecznym pogromie hitlerowskich Niemiec.

Batalion za batalionem, pułk za pułkiem. Idą ulicami wolnej Bydgoszczy — na zachód.

Idą, aby w Berlinie na gruzach tyranii i bezprawia zatknąć sztandary sprawiedliwości i postępu.

(sb.)

## Rady Zakładowe

Przegrana państw faszystowskich i kompromitacja wszystkich faszystowskich ruchów skrajnie prawicowych, związanych koniunkturą polityczną z okupantami hitlerowskimi, przesyła w Europie z natury rzeczy ogólną sytuację w kierunku prawdziwej demokracji życia społecznego. Wszystkie narody europejskie mają przykre doświadczenie z okresu po wojnie światowej, kiedy formalna demokracja, wyrażająca się tylko kartką wyborczą, nie zapobiegła w momentach kryzysów ekonomiczno-społecznych powstaniu faszyzmu. Dlatego też w chwili obecnej przez całą Europę przeszły hasła demokracji społecznej, w ramach której muszą być przeprowadzone głębokie reformy, uniemożliwiające na przyszłość odrodzenie tego rodzaju ruchów, jak faszystowskie, pogrążających cały szereg państw w morzu krwi.

Jedną z podstawowych reform nowego ustroju demokratycznego obok reformy rolnej jest uspołecznienie kluczowych środków produkcji, a więc ciężkiego przemysłu, hutnictwa i kopalni.

Przed wszystkimi narodami europejskimi, a tym samym i przed nami stoi otworem zagadnienie jak najszybszej odbudowy zniszczonego wojną życia gospodarczego. Ten olbrzymi i trudny problem nie da się załatwić tylko w wąskiej skali inicjatywy prywatnej i jej ograniczonych możliwości, może być wykonany w ramach ogólnego planowania gospodarczego państwa, które wykorzystając może wszystkie rezerwy gospodarcze: maszyny, surowce i pracę, jako jeden z największych kapitałów naszego narodu.

Dlatego też zrozumiałą jest rzeczą, że robotnicy i pracownicy z natury rzeczy muszą mieć bezpośredni udział i wpływ na bieg życia gospodarczego. To znaczy czynnik pracowniczy ma bezpośredni wpływ i kontrolę nad całą działalnością organizacyjną i gospodarczą danego za-

kładu pracy, przy czym kierownictwo administracyjno-techniczne sprawują fachowcy. Robotnicy i pracownicy wybierają na swych zebraniach najbardziej godnych zaufania i doświadczonych kolegów-współkierowników ich interesów w danym zakładzie pracy.

Tak wyglądają w najogólniejszych zarysach organizacja uspołecznionego zakładu pracy.

Na wyższym poziomie mamy do czynienia z gałęzią wytwórczą, której odpowiedzialnym społecznym jest związek zawodowy danej gałęzi. W ramach planu ogólnopolskiego obydwa czynniki, fachowy i społeczny, opracowują plany produkcji, biorąc pod uwagę zarówno interesy państwa jak i wszystkich pracujących. Oczywiście całokształt tych spraw koncentruje się w ramach naczelnej rządowej instytucji gospodarczej, ustalającej plany ogólnopolskie. Obok czynnika państwowego w instytucji tej — jako przedstawiciela czynnika społecznego — współdziałają przedstawiciele centrali wszystkich związków zawodowych, zarówno robotniczych jak i pracowniczych.

Rady załogowe, na wyższym poziomie związki zawodowe oraz na najwyższym centrala związków zawodowych, stanowią potężną dźwignię współczesnej demokracji społecznej, będą niewątpliwie jedną z największych zdobyczy tak państwa jak i świata pracy, dając jak największe możliwości w rozwoju nowoczesnego państwa demokratycznego przy jak najszerzym udziale szerokich warstw pracujących.

Wszędzie na terenach wyzwolonych rozpoczęto już prace w kierunku zmontowania aparatu rad załogowych. Liczyć się należy, że i na naszym terenie oraz na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i jednego z najbogatszych okręgów przemysłowych Polski — Śląsku, ukonstytuują się i przystąpią do pracy.

(T.)

### Zniszczenie w polskim przemyśle włókienniczym

Warszawa. (Polpress). Od przeszło pięciu miesięcy pracują pełną parą ośrodki przemysłu włókienniczego w Polsce prawobrzeżnej.

Na terenach wyzwolonych, sytuacja w przemyśle włókienniczym przedstawia się zupełnie dobrze. Cały szereg ośrodków przemysłowych znajduje się w stanie b. dobrym i częściowo fabryki są już uruchomione. Pracuje fabryka jedwabiu, przy której czynna jest doświadczalna stacja hodowli jedwabników. Doszczętnie została zniszczona fabryka włókiennicza Biggsa w Markach koło Warszawy, która została przez uciekających Niemców wysadzona w powietrze. Warszawski przetwórczy przemysł włókienniczy także został zupełnie zniszczony, z wyjątkiem Praگی, na której pracuje już przemysł konfekcyjny.

W jednym z większych ośrodków przemysłu włókienniczego fabryki są w stanie zdawnym do uruchomienia i posiadają znaczne zapasy surowców.

### Uniwersytet lubelski

Z Lublina donoszą: rektor Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej w Lublinie prof. Raabe oświadczył przedstawicielowi Polpressu: Obecnie jest czynnych na uniwersytecie 5 wydziałów: lekarski, nauk matematyczno-fizycznych, agrarny, weterynaryjny i farmaceutyczny. Wydział nauk matematyczno-fizycznych dzieli się na sekcje biologiczną, matematyczno-fizyczną i chemiczną. W toku organizacji znajduje się sekcja etnograficzno-antropologiczna.

Uniwersytet posiada obecnie 25 laboratoriów i 5 klinik. Pracuje tu 45 profesorów i 80 asystentów. Liczba studentów dochodzi do 850, z czego 450 studiuje medycynę. Uniwersytet otrzymał do swego rozporządzenia 5 nowych budynków, które są w trakcie remontu. Ogromny zapas do pracy profesorów i studentów przewyższa wszelkie trudności.

### Zginie obszarne plemię Každy chłop dostanie ziemię

wtedy rozsuwała się, trupy padały na sunący ku piecom konwejer i tam się spalały. Kości pomordowanych były walcowane i przeznaczane pod uprawę pól.

Gdy ku Oświęcimowi zbliżała się Armia Czerwona, Niemcy w obawie przed zdemaskowaniem ich zbrodni, wysadzili w powietrze wszystkie agregaty śmierci. Ocalała tylko komora, przeznaczona do duszenia ludzi we wsi Buraki. Pozostały również ogrodzenia z kilku rzędów drutu kolczastego z przewodami wysokiego napięcia na wierzchu. Ocalały także baraki i „ulice Hitlera”, jak nazywali więźniowie długie rzędy mogił.

Francuz-chirurg Chateinberg, mówił: — Obóz w Oświęcimiu był okropniejszym od obozu w Majdanku. Został on wcześniej wybudowany i istniał dłużej. W Oświęcimiu najpierw zastosowali Niemcy „najnowsze” środki masowego wyniszczania ludzi.

Podałem tu — kończy Piencałow — zaledwie fragmenty wypowiedzi więźniów z Oświęcimia. Fragmenty te nie dają oczywiście pełnego obrazu popełnionych w obozie zbrodni hitlerowskich. Jednak i to, o czym dowiedziałem się od wyrwanych z łap siepaczy ofiar obozu, ścina krew w żyłach.

Oświęcim — to nowe oskarżenie Hitlera i jego współników, to nowe oskarżenie faszyzmu.

Przetłumaczył: Stanisław Ziemak.

## Oświęcim

Dziennikarz rosyjski S. Piencałow w następujący sposób odzwierciedlił swe wrażenia z obozu w Oświęcimiu.

Armia Czerwona wyzwoliła z obozu śmierci w Oświęcimiu tysiące ludzi wygłodzonych i wymęczonych. Byli wśród nich Polacy, Rosjanie, Francuzi, Czesi, Grecy, Jugosłowianie, Węgrzy, Rumuni, Duńczycy i Belgijczycy. Opowieści ich świadczą o nowych potwornych zbrodniach, dokonanych tam przez siepaczy hitlerowskich.

Robotnik polski — związkowiec Adam Kuryłowicz znalazł się w obozie 26 czerwca 1941 r. Niemcy dopiero zaczęli budować tam fabrykę śmierci. Wtedy przeprowadzali oni wyniszczanie ludzi جسدة metodami „chałupniczymi”.

Kuryłowicz opowiada: — Dnia 29 czerwca 1941 roku SS-mann chwycił mego przyjaciela prof. gimnazjum warszawskiego Siedlaczka, zarzucił mu sznur na szyję i leżącego powlokł z rozbastwieniem po ziemi. 40 minut lubował się sadysta męką swojej ofiary. Skończył to koszarne zajęcie dopiero wtedy, gdy się przekonał, że Siedlaczek nie żyje. — Innemu mojemu znajomemu Polakowi SS-mann postawił szpadel na szyję naciskając rączkę, dotąd, aż więzień wyzionął ducha.

15 września 1941 roku zakończono w Oświęcimiu budowę komór gazowych. Dla wypróbowania tych nowych „agregatów śmierci” kaci faszystowscy wybrali spośród więźniów 600 Polaków i 80 Rosjan. Byli oni wszyscy udużeni gazami. Trupy więźniów wywozili z komór i zakopywali w dołach inni więźniowie.

Uwolniony z obozu śmierci uczoney węgierski prof. Mansfeld opowiada, że Niemcy przeprowadzali w mordowapiu ludzi i inne doświadczenia. Wstrzykiwali oni ofiarom roztwór kwasu karbolowego do żył, następnie w aortę, wreszcie w serce. W ten sposób zamęczyli 140 młodych chłopców — Polaków. Niektórym zastrzykiwali w nogi naftę, po czym odrzynali z członków żywych ludzi płyty ciała dla zbadania zmian zaszłych w organizmie ludzkim.

Wkrótce Niemcy wybudowali w Oświęcimiu piece gazowe i krematoria, planowo uśmiercając w nich ludzi i paląc tysiącami.

Wydałność fabryk śmierci stale się zwiększała. Mordy poczęły przybierać charakter coraz bardziej masowy. W początku 1943 roku Niemcy przeprowadzili do Oświęcimia linię kolejową. Zastępca zawiadowcy stacji sortowniczo-towarowej w Oświęcimiu zeznał:

— W ciągu pierwszych trzech lat istnienia obozu przybywało do Oświęcimia 6—8 pociągów po 30—35 wagonów natłoczonych aresztowanymi. Były dni, kiedy pociągów przycho-

dziło tyle, że stacja towarowa nie nadążała ich odsyłać.

W Oświęcimiu było 12 obozów.

Czech — Paweł Chohmak — lekarz z baraku II opowiada, że w obozie pozostawało stale 25—30 tysięcy ludzi. Co trzy tygodnie odbywał się ich przegląd. Komisja składająca się z Niemców wybierała: najsłabszych, chorych i najbardziej zmęczonych, przeznaczając wszystkich na wyniszczenie. Reszta morzona była głodem, zmuszana do pracy ponad siły ludzkie w miejscowej fabryce benzyny syntetycznej — tworząc w tych warunkach po paru dniach następną partię przeznaczonych na śmierć.

W obozie III było 12 pieców. Každy pomieszczał do 600 zwłok. Znajdowały się tam nadto 4 krematoria o 10 komorach, przeznaczonych do duszenia gazem oraz 30 pieców do spalania trupów.

Ten „konwejer śmierci” przypominał wielką fabrykę wypalania wapna. Na północ od tego gmachu ciągnął się długi budynek o metalowej podłodze, podzielony na oddzielne gabinety. Skazanych doprowadzano do komór z napisami „Łaźnia”, gdzie dając po kawałku mydła, wolano: „Marsz do mycia, świnie!” Gdy ludzie weszli do komór, drzwi zamykały się — gwałtownie — i w tej chwili przez otwór w suficie komora napełniała się gazem. Po 1—2 minutach truci więźniowie umierali. Podłoga







## Kobieta polska w odrodzonej ojczyźnie

Z przebiegu „Dnia Kobiet” w Bydgoszczy

„Dzień kobiet” obchodzono w Bydgoszczy uroczystą akademią, zwołaną przez Wydział Propagandy przy Zarządzie Miejskim.

Przy wypełnionej sali przemawiał ob. kpt. Bąkowski, podkreślając, że dzień 8 marca od wielu lat jest międzynarodowym dniem kobiety wolnej, równouprawnionej tak w życiu rodzinnym, jak i społecznym. Z kolei zabrał głos ob. ob. Zofia Pietrzakówna z ramienia Stronnictwa Demokratycznego i Anna Pezalska z Polskiej Partii Socjalistycznej, wskazując, jak doniosła jest dziś rola kobiety, która z upośledzonej „kapłanki domowego ogniska” stała się pionierką pracy, zajmując miejsca opuszczone przez powołanych pod broń mężczyzn. Przemawiała również delegatka szkoły polityczno-wychowawczej ob. ppor. Grażyna Bandurska, podnosząc wielkie zasługi kobiet polskich w walce z okupantem niemieckim. Kobiety były w partyzantce, cierpiały w obozach koncentracyjnych, znosiły największe upokorzenia, nie zdradzając tajemnic partyzantów. Mówczynie zakończyła apelem do wstępowania w szeregi Armii Polskiej, która przy boku Armii Czerwonej przyniosła Ojczyźnie naszej wyzwolenie.

Po przemówieniu delegata Centralnej Komisji Związków Zawodowych Stanisława Goliána, który wskazał na doniosłą rolę, jaką w wychowaniu pokoleń, w wychowaniu bohaterów narodowych od wieków odgrywały kobiety, głos zabrała mjr Armii Czerwonej Pierczyna. Piękne to przemówienie, wygłoszone w języku rosyjskim, przetłumaczył kpt. Bąkowski na język polski. Mjr Pierczyna powitała kobiety polskie, jako kobiety Związku Radzieckiego, wyrażając nadzieję, że kobieta polska nie pozostając w tyle — nie licząc się z trudnościami — stanie jak i kobieta rosyjska

### Kronika

— Rejestracja nauczycieli Szkół Zawodowych odbywa się w Wydziale Szkolnym Magistratu, pokój nr 8, I piętro, w godzinach urzędowych od 8 do 16.

— Rejestracja uczniów pierwszej, drugiej i trzeciej klasy Liceum Rolniczego w Bydgoszczy, uczniów I, II, III i IV kursu Szkoły Przemysłowej (wydziały: chemiczny, młynarski, mechaniczny i elektrotechniczny) oraz szkół do kształcących, odbywa się w Liceum Rolniczym przy ul. Bernardyńskiej nr 6, pokój nr 205, codziennie od godz. 9 do 13.

### Z życia młodzieży

W dniach od 1—3 marca odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd delegatów ZWM. Bydgoszcz reprezentowana była na zjeździe przez ob. ob. Rutha, przewodniczącego Wydz. Powiatowego ZWM, Zamorskiego, kier. Zarządu Miejskiego i Michalskiego, referenta ZHP.

Na zjeździe poruszono szereg doniosłych spraw, o których jeszcze będziemy pisać.

\*

Grupa operacyjna Wydziału Powiatowego ZWM wyruszyła w ub. tygodniu w teren powiatu bydgoskiego, celem zorganizowania wiejskich kół ZWM.

u boku mężczyzny w obronie swej ziemi ojczystej. Związek Radziecki szczęśliwy jest, że mógł pomóc Polsce w wyzwoleniu ze szponów hitlerizmu. Przemówienie, przerywane oklaskami zebranych, zakończyła mjr Pierczyna okrzykiem na cześć Czerwonej Armii i Wielkiego Marszałka Stalina oraz Wojska Polskiego.

Po akademii wyświetlono film „Wielkie życie”.

## Drugie gimnazjum w Bydgoszczy

Dnia 7 bm. otwarte zostało w Bydgoszczy I Państwowe Gimnazjum i Liceum Humanistyczne. Jest to drugie z kolei gimnazjum ogólnokształcące w naszym mieście.

Rano młodzież wysłuchała mszy św., odprawionej przez ks. prof. Średzińskiego. Po po-

8 bm. odbyło się w Bydgoszczy uroczyste promowanie oficerów szkoły polityczno-wychowawczej Wojska Polskiego.

W zapełnionej po brzegi sali Związku Walki Młodych zebrali się przedstawiciele Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz organizacji społecznych i kulturalnych.

Zebranie zagał komendant szkoły, który w prostych żołnierskich słowach przedstawił młodemu oficerom odpowiedzialne i zaszczytne

zadania, jakie czekają ich w walce z barbarzyństwem hitlerowskim.

Z kolei zabrał głos jeden z wykładowców szkoły. Zegnając swych dotychczasowych wychowanków, podkreślił on konieczność dalszego gruntownego kształcenia się, aby móc sprostać zadaniom dowodzenia żołnierzem.

Przedstawiciel Armii Czerwonej, komendant miejscowego garnizonu wyraził radość z powodu mianowania nowych oficerów w odróżnieniu od Związkiem Sowieckim odrodzonego Wojska Polskiego. Przyjaźń dwu bratnich narodów słowiańskich, przypieczetowana wspólnie przelaną krwią, nieszkodliwi na zawsze niebezpieczeństwo niemieckiego najazdu.

Przedstawiciele społeczeństwa miejscowego podkreślali znaczenie faktu, że korpus oficerski zasilany jest ideowymi, demokratycznymi elementami, pochodzącymi z szeregów ludu pracującego.

Podczas uroczystości odegrane były kilkakrotnie hymny państwowe sowiecki i polski.

Po przemówieniu jednego z nowopromowanych oficerów, w którym wyraził on gotowość kolegów wypełnienia zaszczytnych obowiązków obrony wolności ojczyzny, uroczystość została zakończona.

## Obrady Centralnej Komisji Związków Zawodowych

W tych dniach odbyły się w Warszawie obrady Centralnej Komisji Związków Zawodowych przy udziale delegatów z całej Polski.

Obrady wykazały jednolitą postawę chłopów i robotników, stojącego wiernie przy demokratycznym Rządzie Tymczasowym i pragnącego realizować w całości postanowienia Lipcowego Manifestu.

## Z ziemi kutnowskiej

Kutno. (Polpress). Od pierwszej chwili ustąpienia okupanta niemieckiego spółdzielni spożywcza „Społem” przystąpiła do wyłączonej pracy. Zorganizowali ją starzy działacze spółdzielczości. Pierwszym zadaniem było zabezpieczenie sklepów ponemieckich. Dzięki pomocy władz miejscowych zadanie to wykonano całkowicie. Uruchomiono już 24 sklepy oraz składy. Spółdzielnia posiada również pod swoim zarządem 6 piekarni. Liczba członków wzrasta z każdym dniem.

Działacz spółdzielczy, małorolny chłop Andrzej Gregorczyk, wykazał dużą inicjatywę w zorganizowaniu ruchu spółdzielczego na swoim terenie. Do pracy zabrał się samodzielnie. Gminę Krzyżanówek podzielił na rejonny, w których przeprowadził kolejno zebranie. Ludność wiejska chętnie zapisuje się na udziałowców. Gmina posiada już cztery sklepy spółdzielcze. Obecnie Andrzej Gregorczyk przystąpił do zorganizowania sąsiedniej gminy Wojszyce.

## Otwarcie biblioteki w okręgu Wielkie Barfodzieje

W niedzielę, 4 bm. przy ul. Polanka nr 2 (Kom. Milicji Ob.) odbyło się przy udziale 50-ciu członków uroczyste otwarcie biblioteki. Otwarcie zostało poprzedzone przemówieniem komendanta milicji ob. Laudy i wygłoszeniem referatu pt. „Co zyskamy przez czytanie książek?”

Złożono podziękowanie ob. Bagniewskiemu

za dołożone starania przy organizacji biblioteki. W skromnej uroczystości wziął również udział ks. Balcerk. Ze złożonego sprawozdania wynika, że biblioteka posiada na razie 200 tomów, lecz z każdym dniem liczba książek wzrasta. Dobrze byłoby, gdyby przykład ten naśladowały inne dzielnice miasta.

## Cele i zadania Związków Zawodowych

Związki Zawodowe na terenach nowo-wyzwolonych rozpoczęły ożywioną działalność. Delegaci Związków, wyszkoleni i doświadczeni w akcji po drugiej stronie Wisły, rozpoczęli organizację życia robotników we wszystkich miastach i miasteczkach z całą świadomością trudów i zadań stojących przed polskim przemysłem. Po przez uregulowane ustawą powołanie rad zakładowych, robotnik, technik, inżynier uzyskał możliwość wpływania na rozwój przedsiębiorstwa w którym pracuje, a masy pracujące zdobyły wpływ na rozwój gospodarczy kraju.

Po raz pierwszy w naszej historii demokracja została wypełniona konkretną treścią społeczną.

Wszędzie tworzą się Rady Zakładowe, które mają na celu zabezpieczenie majątku fabrycznego, uregulowanie warunków pracy i płacy oraz zapewnienie aprowizacji. Związki Zawodowe postawiły sobie jako cel zorganizowanie wszystkich robotników i pracowników bez względu na przynależność partyjną.

Robotnik musi mieć zapewnioną obronę swych interesów zawodowych i ekonomicznych. Przez powszechność swej organizacji i wpływ — po przez Rady Zakładowe — na gospodarstwo przedsiębiorstwa, Związki Zawodowe zyskują gwarancję podniesienia materialnej i kulturalnej stopy życiowej swych członków. Związki Zawodowe wychowując swych członków na prawdziwych i świadomych współgospodarzy kraju, współpracują z odpowiednimi organami państwowymi i samorządowymi przy budowie demokratycznego życia państwowego, społecznego i gospodarczego. Dbają one o

większenie ogólnej wytwórczości przez popieranie rozwoju technicznego, wykorzystywanie istniejących możliwości produkcji, podniesienie dyscypliny pracy oraz krzewienie świadomego stosunku do pracy i społecznego jej znaczenia. Związki Zawodowe krzewią poczucie godności i solidarności zawodowej pracownika, dbają o podniesienie jego stanowiska społecznego i kwalifikacji zawodowych oraz wyrobienie karności organizacyjnej swych członków.

Do osiągnięcia tych celów Związek dąży drogą ugruntowania wpływu jednolitego ruchu zawodowego na demokratyzację życia państwowego i samorządowego przez aktywny udział swych członków w Krajowej Radzie Narodowej i terenowych Radach Narodowych.

W nowych warunkach życia zespolonego Związki Zawodowe rozpoczynają budowę własnych domów, tanich mieszkań, sanatoriów i pensjonatów zapewniających robotnikowi wypocznik w czasie urlopu. Stworzą one sieć spółdzielni, kasy oszczędnościowe, zapomogowe, których dochód przyniesie korzyści członkom Związku.

Związki rozpoczęły akcję szerzenia oświaty ogólnej i zawodowej oraz uświadomienia społecznego przy pomocy zorganizowania wykładów, odczytów czytelni i szkół zawodowych. Akcja ta podniesie poziom intelektualny robotnika i umożliwi mu lepsze wykonanie obowiązków. Związek Zawodowy, jako zrzeszenie robotników i pracowników wszelkich działów produkcji, umożliwi stworzenie przemysłu organizacyjnego z potrzebami społeczeństwa.

### Ogłoszenia urzędowe

#### ZARZĄDZENIE

Do dnia 14 marca 1945 r. należy zgłosić do Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy — Oddział Przemysłowy, ul. Petersona nr 1, pokój 14

a) kierowców traktorowych i mechaników, obeznanych z naprawą traktorów i lokomobili (podać imię i nazwisko, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, kierowca czy mechanik);  
b) traktory i lokomobile (nr fabryczny, firma, miejsce postoju, traktor czy lokomobila, zapasy paliwa, zapasy oliwy);  
c) warsztaty reparacyjne traktorów i lokomobili, (nazwisko właściciela lub administratora, ilość zatrudnionych robotników, ilość robotników obecnie zatrudnionych);  
d) stacje plugów parowych,  
e) stacje traktorowe (nazwisko właściciela lub adm., ilość traktorów, ilość lokomobili, ilość kierowców, ilość mechaników).

Zgłoszenia złożą właściciele, powiernicy wzgl. kierownicy firm na piśmie lub ustnie, w wyżej podanym terminie. Godziny urzędowania od 8.30 do 15.00.

Wydział Administracji Ogólnej  
(—) L. Rost  
Naczelnik Wydziału

### Zebrania

Koło Absolwentów Państwowej Szkoły Przemysłowej (Wydz. Chemiczny i Młynarski) w Bydgoszczy. W niedzielę, dnia 11 marca 1945 r. o godz. 10 w sali Rady Związków Zawodowych (Toruńska 30) odbędzie się Zebranie Organizacyjne. O liczny udział członków i zainteresowanych prosi Tymczasowy Komitet. (57)

Zebranie informacyjne dla wszystkich pracowników w zawodzie malarskim i lakierniczym odbędzie się w sobotę, dnia 10. 3. 1945 o godz. 15 w lokalu przy ul. Gdańskiej 3. Spółdzielnia Malarzy i Lakierników, oddział pracy. (52)

### Zawiadomienia

Komitet Organizacyjny Związku Zawodowego Leśników R. P., Oddział w Toruniu, zawiadamia, że w dniu 22 marca 1945 r. odbędzie się w gmachu Województwa w Toruniu, Plac Teatralny, o godz. 10 Zebranie Organizacyjne Oddziału, na które zaprasza wszystkich pracowników leśnych oraz tartacznych (fizycznych i umysłowych).

Inspektorat Szkolny Obwodu Bydgoskiego zawiadamia, iż zapisy dzieci do przedszkoli bydgoskich przyjmuje przedszkole I Jagiellońska 38 od godz. 10—13. (40)

### Posady poszukiwane

Drukarnia Wojskowa poszukuje sekretarki i maszynistki, władających językiem polskim i rosyjskim w słowie i piśmie. Zgłoszenia do Administracji „Ziemi Pomorskiej”, Jagiellońska 37. (46)

Powiatowy Urząd Ziemi — Wydział Pomiarowy, poszukuje natychmiast techników mierniczych, melioracyjnych i drogowych. Zgłoszenia przyjmuje P. U. Z. ul. Śniadeckich 1 w godz. od 9 do 13. (45)

Spółdzielnia Budowlana „Praca”, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7, przyjmuje robotników, cieśli, murarzy. Pracujący mają możliwość stać się stałymi członkami spółdzielni. (63)

Poszukuje się instruktorki kursów szycia. Kandydatki Polki zgłoszą się osobiście przy ul. Gdańskiej 62 m. 11. Wtorki, czwartki, soboty od godz. 15 do 17. (59)

Pracowników byłej firmy Karl Bährle, Przedsiębiorstwo Budowlane, wzywa się do podjęcia pracy u kom. zarządcy Fr. Sobiesiński, Przedsiębiorstwo robót budowlanych, Pod Blankami 16. (54)

### Kupno

Kupię damskie buciki, wielkość 37-39. Oferty do „Ziemi Pomorskiej” pod „uchodźczy” ni”. (56)

### Pokoje wolne

Pokój umeblowany odstąpię polskiemu oficerowi. Oferty do „Ziemi Pomorskiej” pod „Pokoje”. (55)

### Różne

Fortepiany stroi, Konstanczak, Sienkiewicza 36/2.

Do wykonania wszelkich prac stolarskich poleca się władzom wojskowym, państwowym i samorządowym „Silesia” - Zakłady Przemysłowe, ul. Grodzka nr 12. (64)

Tow. Śpiewu „Harmonia” śpiewa w niedzielę 11 bm. o godz. 12 na nabożeństwie w kościele Serca Jezusowego. Po nabożeństwie próba. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie i przyniesienie wszystkich przechowanych nut. (62)

Prenumeratę na dziennik „Ziemia Pomorska” przyjmuje Administracja pisma, ul. Jagiellońska 37. Opłata miesięczna, z odnośnikiem do domu zł 15.—. (53)

## Oddział Gdański Polskiej Agencji Prasowej „Polpress”

poszukuje:

1. dziennikarzy
2. sekretarki
3. stenotypistki
4. 10 wartowników

Przy obsadzeniu posad od 1— pierwszeństwo dla znających biegle język rosyjski angielski.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym podaniem w egzemplarzach tytulorysem w 3 egzemplarzach oraz oświadczeniem na temat działalności za czasów okupacji w 1 egzemplarzu, należy składać w biurze „Polpress”, ul. Libelta 4, w godzinach między 9—11 rano.

### Kursy

Kursy szycia i modelowania organizuje się dla Polek pracujących. Kancelaria czynna przy ul. Gdańskiej 62 m. 11. Wtorki, czwartki, soboty od godz. 15—17. (58)

### Zguba

Uprasza się o zwrot zagubionej dnia 7. 3. 45 przy ulicy Curie-Skłodowskiej karty rozpoznawczej „Kennkarty”, wystawionej na nazwisko Marii Łukowiak - ul. Curie-Skłodowskiej 24, m. 3. (60)

Adres Redakcji i Administracji:

Bydgoszcz, Jagiellońska 37

Redaktor przyjmuje w godz. od 12-jej do 13-tej

Warunki prenumeraty:

Rocznie . . . . . 180 zł

Półrocznie . . . . . 90 zł

Kwartalnie . . . . . 45 zł

Miesięcznie . . . . . 15 zł

Ceny ogłoszeń:

wiersz milimetrowy jednolamowy . . 1,— zł

drobne ogłoszenia wyraz . . . . . 0,50 zł

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Centrala telefoniczna 1 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”